Ministrowie w Genewie stwierdzają że stanowiska mocarstw zachodnich i ZSRR w sprawie bezpieczeństwa znacznie się zbliżyły

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XI, NR 263 (3538) PIĄTEK, 4 LISTOPADA 1955 R. Cena 20 gr.

Minister Mołotow przybywa na posiedzenie

Fot. CAF

GENEWA (PAP). W dniu 2 bm. odbyło się piąte z kolei posiedzenie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Obradom przewodniczył francuski minister spraw zagranicznych **A. Pinay.** Omawiano pierwszy punkt porządku dziennego.

Wszyscy czterej ministrowie zabierali głos dwukrotnie.

Delegacja radziecka złożyła propozycje w sprawie utworzenia Rady Ogólnoniemieckiej. (Propozycje te podajemy na str. 2).

Pierwszy przemawiał minister **Macmillan,** który stwierdził, że zbadał uważnie propozycje radzieckie z 31 października br. oraz podkreślił, że stanowią one **krok naprzód w kierunku zbliżenia stanowisk.**

Zaznaczył on jednak, że istnieje nadal istotna różnica między propozycjami radzieckimi a propozycjami mocarstw zachodnich. Polega ona, zdaniem Macmillana, na tym, że mocarstwom zachodnim chodzi przede wszystkim o zjednoczenie Niemiec, podczas gdy propozycje radzieckie zakładają podział Niemiec. Mówiąc o Pakcie Atlantyckim Macmillan oświadczył, że mocarstwa zachodnie nie zamierzają zlikwidować NATO ani obecnie, ani w przyszłości. Powtórzył on swe poprzednie oświadczenie, że układ o bezpieczeństwie zbiorowym nie może być zawarty przeń rozwiązaniem problemu Niemiec.

Następnie zabrał głos minister **Dulles. Stwierdził on, że w sprawie bezpieczeństwa stanowiska ZSRR i mocarstw zachodnich znacznie się zbliżyły. Gdybyśmy doprowadzili do takiego samego zbliżenia poglądów w sprawie Niemiec** — powiedział Dulles — **można by uważać, że obecna konferencja nie zawiodła naszych nadziei.**

Ministrowie Dulles, Pinay i Macmillan

Fot. CAF

Po szczegółowej analizie przedłożonych projektów Dulles stwierdził, że są pewne istotne rozbieżności, lecz że ma nadzieję, iż w toku dalszej konstruktywnej dyskusji osiągnięte zostaną pozytywne rezultaty w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

Minister **Pinay** podkreślił, że mocarstwa zachodnie przywiązują wielką wagę do Paktu Atlantyckiego, który stanowi podstawę ich systemu bezpieczeństwa. Zaznaczył on, że rozwiązanie problemu bezpieczeństwa w Europie jest niemożliwe bez uregulowania problemu niemieckiego.

Następnie zabrał głos minister **Mołotow.** (Fragmenty przemówienia min. Mołotowa podajemy na str. 2).

Po przemówieniu Mołotowa zabrali głos **Dulles, Macmillan i Pinay,** którzy wkrótkich oświadczeniach stwierdzili, że jeszcze nie mieli możności zaznajomienia się z propozycjami radzieckimi.

Minister **Mołotow** wyraził nadzieję, że po uważnym przestudiowaniu tych propozycji przez trzech ministrów państw zachodnich możliwe będzie jeszcze większe zbliżenie stanowisk.

Minister **Macmillan** podkreślił z zadowoleniem fakt, że propozycje radzieckie w sprawie bezpieczeństwa w Europie stanowią krok naprzód w kierunku zbliżenia do propozycji mocarstw zachodnich.

Minister Mołotow odpowiedział, iż powitałby z uznaniem podobny krok naprzód w kierunku zbliżenia opinii mocarstw zachodnich do propozycji ZSRR przynajmniej w sprawie utworzenia Rady Ogólnoniemieckiej.

Polska i ZSRR zostały przyjęte do Rady Badań Mórz

KOPENHAGA (PAP). Na końcowym posiedzeniu plenarnym Międzynarodowej Rady Badań Mórz, które odbyło się tu 1 listopada, uchwalono jednomyślnie przyjąć w poczet członków Rady Związek Radziecki i Polskę.

Przewodniczący sesji H. U. Sverdrup (Norwegia) **podkreślił w przemówieniu wielkie znaczenie przystąpienia ZSRR i Polski do Rady.**

Na sesji postanowiono zwołać w r. 1956 międzynarodową konferencję w sprawie połowów morskich, m. in. połowów śledzi.

Rząd Faure'a otrzymał votum zaufania

PARYŻ (PAP). **W nocy z 2 na 3 bm. Zgromadzenie Narodowe 330 głosami przeciwko 211 uchwaliło votum zaufania dla rządu Faure'a.** Jak już podawaliśmy, wniosek o votum zaufania postawiony został w związku z projektem ustawy o skróceniu kadencji obecnego parlamentu, przedstawionym przez rząd do rozpatrzenia Zgromadzeniu Narodowemu.

Obecnie ustawa o wygaśnięciu uprawnień Zgromadzenia z dniem 2 stycznia 1956 r. musi być rozpatrzona i zatwierdzona przez Radę Republiki. Formalnie Rada Republiki ma dwa miesiące czasu na wypowiedzenie się w tej sprawie. Jednak — jak donoszą agencje zachodnie — premier Faure spodziewa się, że senatorowie podejmą decyzję w ciągu przyszłego tygodnia.

Szóste posiedzenie ministrów

GENEWA (PAP). We czwartek 3 bm. o godz. 15 rozpoczęło się w Genewie szóste posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Posiedzeniu przewodniczył szef delegacji brytyjskiej, minister spraw zagranicznych **Macmillan.**

Ministrowie w dalszym ciągu omawiali pierwszy punkt porządku dziennego — sprawę bezpieczeństwa europejskiego i Niemiec.

Fakty przeciw mitom

(Dalekopisem z Genewy)

We czwartek wystąpiły w Genewie publicznie dwa rządy, które zdaniem niektórych polityków zachodnich „nie istnieją". Tego dnia odbyło się kolejne posiedzenie ambasadorów Chin Ludowych i Stanów Zjednoczonych, spotykających się regularnie już czwarty miesiąc, choć zdaniem Departamentu Stanu Chin Ludowych... „nie ma". I tego dnia odbyła się konferencja prasowa zwołana przez delegację obserwatorów z NRD, choć i w tym wypadku Waszyngton głosi, że NRD „nie istnieje".

Nie mogę powiedzieć, co było na rokowaniach amerykańsko - chińskich, bo są one ściśle tajne. Mogę natomiast napisać o konferencji prasowej NRD, na której byłem. Konferencja ta w ostatniej chwili została przeniesiona z jednego z hoteli genewskich do Domu Prasy, władze szwajcarskie zabroniły bowiem urządzania konferencji w hotelach. Ale nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło: fakt, że przedstawiciele NRD wystąpili przed dziennikarzami w oficjalnym Domu Prasy, miał szczególną wymowę.

W sali zebrało się około 500 dziennikarzy, przyjaciół i wrogów NRD. Przy akompaniamencie pstrykania fotografów prasowych i filmowych **obserwatorów z NRD zasypano dziesiątkami pytań.** Ich spokojne i rzeczowe odpowiedzi wywarły bardzo korzystne wrażenie.

Gdybym miał w kilku słowach oddać treść zadawanych im pytań oraz ich odpowiedzi, powiedziałbym: **istota rzeczy sprowadziła się do tego, jakie mają być przyszłe Niemcy — czy mechanicznie zjednoczone przez wchłonięcie NRD przez Niemcy zachodnie, czy też zjednoczone w drodze wolnych wyborów, zjednoczone bez militarystów i faszystów.**

Niektórzy dziennikarze amerykańscy i zachodnio - niemieccy, udając naiwnych, pytali: a któż to są ci militaryści, których chcecie wyeliminować? Odpowiedź brzmiała: **militaryści — to ci, którzy odpowiedzialni są za dwie wojny światowe. To ci, którzy teraz domagają się ziem polskich za Odrą i Nysą, Sudetów, Alzacji i Lotaryngii.**

Czwartkowa konferencja prasowa NRD oraz zapowiadany przez dziennikarzy niemieckich przyjazd do Genewy Ollenhauera, przywódcy socjal - demokracji niemieckiej, zwraca uwagę na problem Niemiec na konferencji 4 ministrów.

Jak posunąć naprzód rozwiązanie tego ciężkiego problemu? W tej chwili dyskutowane tu są dwie propozycje wysunięte przez ZSRR i NRD. Pierwsza dotyczy utworzenia Rady Ogólnoniemieckiej, która by w różnych dziedzinach koordynowała działalność obu państw niemieckich, druga — odnosi się do zgłoszonego przez min. Mołotowa wniosku w sprawie stworzenia po obu stronach Łaby strefy kontrolowanego rozbrojenia.

Delegacji angielskiej, a być może i francuskiej, bardzo trudno będzie wystąpić przeciw wnioskowi dopiero przedkilku miesiącami zgłoszonemu przez premiera Edena, a obecnie ponowionemu przez ZSRR. A jak mówią tu korespondenci zachodnio - niemieccy, wniosek ten przerywa zaczarowane koło, w którym znalazła się sprawa bezpieczeństwa i Niemiec na skutek postulatu Waszyngtonu i Bonn, by niczego nie robić w sprawie bezpieczeństwa, zanim nie dojdzie do zjednoczenia Niemiec na warunkach zachodnich.

A jak bardzo sprawa ta doniosła jest z naszego polskiego punktu widzenia przekonać się można, czytając w ostatnim numerze zachodnioniemieckiego tygodnika „Der Spiegel" o posiedzeniu Rady Atlantyckiej, które poprzedziło otwarcie konferencji 4 ministrów. Według informacji tygodnika na posiedzeniu tym wynikł spór, jakie państwa miałyby ewentualnie przystąpić do proponowanego przez Zachód paktu gwarancyjnego (po zjednoczeniu Niemiec). W toku tego sporu angielski minister Macmillan miał zawołać do przedstawicieli mniejszych państw: „Pocóż pchacie się do paktu, który by was zmusił do walki w obronie Polski, gdyby Niemcy znów zaatakować miały Polskę!"

Informację tę podaję oczywiście na odpowiedzialność „Der Spiegel". **W każdym razie chyba jasne jest dlaczego Polska i ZSRR i NRD żądają takiego rozwiązania sprawy Niemiec, przy którym nie do pomyślenia byłby atak przeciw Polsce lub jakiemukolwiek innemu państwu.**

Grzegorz Jaszuński

Jeszcze w bieżącym roku Gdynia otrzyma kino panoramiczne

W pracowni filmowej Miastoprojekt - Specjalistyczne trwają obecnie prace nad przystosowaniem istniejących kin do projekcji panoramicznej.

Jeszcze w bieżącym roku zostanie — zgodnie z wymaganiami nowej techniki — przebudowanych siedem kin; w Gdyni, Chorzowie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu i Białymstoku. W warszawskim kinie „Śląsk" przebudowa zostanie zakończona również w br.

W przyszłym roku nastąpi adaptacja dalszych 14 kin na terenie kraju. Projekty zaś nowych sal kinowych, których budowa zostanie rozpoczęta, oparte będą na zasadach projekcji panoramicznej, to znaczy otrzymają znacznie powiększony ekran, wygięty łukowato oraz dużą ilość głośników dźwiękowych. Do widzów na sali panoramicznego kina wrażenia akustyczne będą docierać, nie jak dotychczas, zza ekranu, lecz ze wszystkich stron sali. Zwiększy to, oczywiście, zamierzony efekt.

Obecnie w warszawskim kinie „Śląsk" kończy się próby, związane z budową nowych instalacji.

Dla uczczenia XXXVIII rocznicy Rewolucji Październikowej portowcy gdyńscy zaciągnęli warty produkcyjne

Odpowiadając na apel CRZZ i manifestując swe uczucia dla Wielkiej Rewolucji Październikowej gdyńscy portowcy masowo zaciągnęli warty produkcyjne.

Cennymi osiągnięciami mogą się poszczycić **pracownicy wydziału przeładunkowego I.** Oto najwartościowsze z nich: brygada nr 26 z brygadzistą A. Penkalą **przeładowała przy współpracy dźwigowych Czerniejewskiego i Zorna 130.790 kg szyn na statek „Kościuszko", osiągając 535 proc. normy. Dzienny zarobek jednego robotnika wyniósł 150 zł.**

Brygada (18) **Chyły,** współpracując z dźwigowym **Adamskim** przy załadunku maszyn i samochodów na m/s „Kościuszko", **wykonała swe dzienne zadanie w 206 proc.**

Brygady nr nr 2 i 38 osiągnęły **231 proc. normy,** przeładowując na plac 146 ton drobnicy. Zarobek dzienny jednego robotnika wyniósł 84 zł.

Brygady nr nr 20 i 114 z brygadzistą **Paściakiem** wykonały 278 proc. planu dziennego, **przeładowując** w ciągu 5 godzin 101 ton cykorii na statek „Poznań".

Współpracując z dźwigowymi **Magulskim i Trzebiatowskim** brygada nr 31 przeładowała na „Pułaskiego" 117 ton szyn, wykonując 267 proc. normy i osiągając zarobek 108 zł na osobę.

Szczególnie dobrymi wynikami może się poszczycić brygada **Lipińskiego,** która wykonała 402 proc. dziennych zadań, **przy zarobku dziennym 141 zł na członka brygady.**

(Dalszy ciąg na str. 2)

Nowa sytuacja i polityka SED

Uchwała plenum KC partii

BERLIN (PAP). Dziennik „Neues Deutschland" opublikował uchwałę 25 Plenum KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED). Uchwała nosi tytuł: **„Nowa sytuacja i polityka SED. Przygotowania do III konferencji SED".**

Pierwsza część uchwały, zatytułowana **„Obecna sytuacja międzynarodowa i walka o zapewnienie pokoju"** głosi, że zapewnienie długotrwałego pokojowego współistnienia państw bez względu na ich ustrój polityczny i społeczny — jest najważniejszą sprawą narodów.

W następnej części — **„Wskrzeszanie militaryzmu niemieckiego i walka o bezpieczeństwo zbiorowe w Europie"** — Plenum KC SED stwierdza, że wskrzeszenie militaryzmu niemieckiego jest największą groźbą dla narodu niemieckiego i dla innych narodów europejskich.

Przyszłe Niemcy — głosi uchwała — **muszą być pokojowe, demokratyczne, bez militarystów. Takie Niemcy muszą być całkowicie suwerenne. Na ich terytorium nie powinny się znajdować obce bazy wojskowe i obce siły zbrojne. Granice takich Niemiec powinny być zagwarantowane w układzie o systemie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. W przyszłych Niemczech, wolnych od monopolistów, w związku ze zjednoczeniem obu części Niemiec o różnych ustrojach ekonomicznych i społecznych, istnieć będą przedsiębiorstwa uspołecznione i przedsiębiorstwa kapitalistyczne. W całych Niemczech powinna być przeprowadzona reforma rolna, powinna się swobodnie rozwijać narodowa humanistyczna kultura, nauka i sztuka.**

Część uchwały poświęcona Niemieckiej Republice Demokratycznej stwierdza, że NRD — pierwsze w dziejach Niemiec państwo robotników i chłopów — jest ostoją pokoju, demokracji i postępu. Uchwała precyzuje zadania w sprawie dalszego umocnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wielką uwagę poświęca uchwała sprawie zbudowania w NRD podstaw socjalizmu i podkreśla, że w **NRD istnieją wszelkie niezbędne przesłanki zbudowania podstaw socjalizmu.**

Ostatnia część uchwały poświęcona jest problemom ideologicznej i organizacyjnej pracy partii w nowej sytuacji.

Delegacja Burmy opuściła Polskę

WARSZAWA (PAP). 3 bm. opuściła Polskę delegacja gospodarcza Burmy z wiceministrem górnictwa U Ba Tun na czele, żegnana na lotnisku przez wiceministra handlu zagranicznego Tadeusza Kropczyńskiego i wyższych urzędników MHZ.

Saperzy rozminowali b. kwaterę Hitlera

OLSZTYN (PAP). Ostatnio społeczeństwo Kętrzyna serdecznie żegnało oddział saperów WP, który zakończył rozminowywanie terenów wchodzących w skład b. kwatery Hitlera. **W oresie swej pracy saperzy wydobyli z ziemi i unieszkodliwili ok. 30 tys. min,** strzegących dostępu do kwatery. Rozminowane pole o obszarze ok. 150 ha przekazane zostało do uprawy gospodarstwu PGR Parcz.

Praca saperów była niezwykle trudna, gdyż teren zaminowany był minami metalowymi, szklanymi i drewnianymi. Oprócz normalnych aparatów do wykrywania min, saperzy używali tzw. macek, którymi badali każdy metr ziemi. W tej niezwykle ciężkiej i odpowiedzialnej pracy szczególnie wyróżnili się saperzy Art i Grabecki. Wydobyli oni łącznie 4 tys. min.

Wracają do kraju

W ostatnich dniach na pokładzie statku „Jarosław Dąbrowski" przybyły dalsze grupy reemigrantów z Anglii i Belgii. Między innymi wróciła ze Szkocji do ojczyzny młodziutka repatriantka 14-letnia Maria Dumana. Po córkę przyjechał do portu jej ojciec Bronisław Dumana, zamieszkały w Nowym Sączu.

Na zdjęciu: oficer marynarki handlowej St. Skalski żegna szczęśliwego ojca i córkę.

CAF fot. Uklejewski

Z GDAŃSKIEJ WSI

Minął już termin płatności IV raty podatku gruntowego. A tymczasem...

W dniu 1 listopada minął termin płatności IV raty podatku gruntowego, a mimo to wiele powiatów naszego województwa zalega z jego spłatą.

Największe zaległości mają chłopi z powiatów: **puckiego, kwidzyńskiego, gdańskiego, sztumskiego i wejherowskiego.** Nielepiej też przedstawia się spłata podatku gruntowego w pozostałych powiatach. Dlatego też rolnicy, aby uniknąć dodatkowych kosztów za zwłokę, powinni jak najszybciej uiścić pozostałe należności podatkowe. **Wobec złośliwie uchylających się od uregulowania zaległości w podatku gruntowym stosowane będą surowe kary.**

MARNOTRAWSTWO KTÓREGO MOŻNA BY UNIKNĄĆ

PRACOWNICY punktu skupu ziemniaków w Nowym Dworze nie po gospodarsku klasyfikują te okopowe, przywożone przez chłopów w obowiązkowych dostawach. Na skutek tego kilka dni temu GS w **Nowym Dworze** skierowało do tuczarni w **Marzęcinie i Lubstowie** 160 ton ziemniaków, z których wiele ton, po uprzednim przesortowaniu nadawałoby się z powodzeniem do konsumpcji.

Jak się okazuje, pracownikom GS-u w Nowym Dworze nie chce się ziemniaków sortować. A szkoda. Uniknęło by się przecież w ten sposób niepotrzebnych strat wielu ton ziemniaków jadalnych.

NIEKTÓRZY AKTYWIŚCI DAJĄ ZŁY PRZYKŁAD

OBOWIĄZKOWE dostawy ziemniaków przebiegają w naszym województwie nadal w tempie niezadowalającym. Świadczy o tym wymownie fakt, że październikowego planu skupu nie wykonał ani jeden powiat. Przodujące w dostawach ziemniaków powiaty **sztumski i nowodworski** wykonały zaledwie w 86,7 i 81,9 proc. miesięczne plany dostaw.

Przyczyn tego stanu rzeczy nie trzeba długo szukać. Wystarczy podać, że np. w powiecie nowodworskim chłopi indywidualni z gromady **Rybina** zalegają z dostawą aż 119 ton ziemniaków, z gromady **Jantar** z dostawą 74 ton, a rolnicy z gromady **Ostaszewo** nie sprzedali państwu jeszcze 22 ton ziemniaków.

Nadmienić przy tym należy, że w Ostaszewie z dostawą ziemniaków zwlekają m. in. i miejscowi aktywiści. Są to: Marian Litwiński — radny GRN Ostaszewo, który zalega z dostawą 3.400 kg ziemniaków, Edward Nagaj — 860 kg i Edward Szumbera, pracownik GS — 810 kg ziemniaków.

Jak widać — zły przykład „idzie" w tej gromadzie z góry. Warto, by Prezydium GRN w Ostaszewie rozpatrzyło jak najrychlej tę sprawę.

8 listopada rozpocznie się proces Paramonowa

Sąd Wojewódzki w Warszawie wyznaczył termin procesu bandyty — Jerzego Paramonowa i jego wspólnika — Kazimierza Gaszczyńskiego.

Proces trwać będzie trzy dni, tj. w dniach 8, 9 i 10 listopada br. W pierwszym dniu rozprawy zeznawać będą oskarżeni i prawdopodobnie przesłuchanych zostanie około 10 świadków. W drugim dniu, tj. w czwartek przewiduje się przemówienie stron, po czym ogłoszony będzie wyrok.

Wybuch gazu w kopalni

PEKIN (PAP). Jak podało radio japońskie w rezultacie wybuchu gazu metanu w kopalni węgla „Modsiri" (wyspa Hakkaido) zginęło 60 górników.

Zjednoczenia Niemiec

należy dokonać na zasadach pokojowych i demokratycznych

Przemówienie min. Mołotowa na piątym posiedzeniu konferencji genewskiej

GENEWA (PAP). Podczas omawiania pierwszego punktu porządku obrad na konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych w Genewie, na piątym posiedzeniu przemawiał min. W. M. Mołotow. Powiedział on m. in.:

To, co się nam proponuje, można by zreasumować w sposób następujący: jeśli chcecie, by został podpisany ten czy inny układ o bezpieczeństwie europejskim, musicie przyjąć nasze warunki w sprawie Niemiec, tj. zgodzić się na remilitaryzację zjednoczonych Niemiec i włączenie ich do bloku północno - atlantyckiego (NATO), który, jak wiadomo, jest wymierzony przeciwko ZSRR. I to nazywa się udzieleniem gwarancji bezpieczeństwa Związkowi Radzieckiemu!

A co będzie, jeśli zjednoczone i zremilitaryzowane Niemcy, których los znajdować się będzie w rękach militarystów — odwetowców, podrą wszelkie układy i porozumienia, które podpiszą i same wejdą na drogę tworzenia ugrupowań militarnych? Przecież historia zna tego rodzaju przykłady. Czy wolno zapytać: co zrobić w takim wypadku? Gdzie jest odpowiedź na pytanie, co stanie się wówczas z tak zwanymi „gwarancjami" dla Związku Radzieckiego, dla sąsiadów Niemiec i dla wszystkich innych miłujących pokój państw europejskich? W propozycjach trzech mocarstw nie ma odpowiedzi na to pytanie.

Sprawa przedstawiałaby się inaczej, gdyby mocarstwa zachodnie, Związek Radziecki i inne państwa europejskie, w tym również oba obecne państwa niemieckie, a w przyszłości także zjednoczone Niemcy, były uczestnikami ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa. Właśnie tym wymogom odpowiadają propozycje Związku Radzieckiego, dotyczące problemu bezpieczeństwa europejskiego.

W związku z tym delegacja radziecka uważa, iż należy wziąć pod uwagę memorandum wystosowane do naszej konferencji, które otrzymaliśmy wczoraj od rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W ostatnich latach rozwój Niemiec zachodnich i rozwój Niemiec wschodnich szły w różnych kierunkach i w ciągu sześciu lat istnienia dwóch państw niemieckich w każdym z nich ugruntował się inny ustrój społeczny. W oświadczeniu rządu NRD określone zostały zasadnicze cechy nowego ustroju społecznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, tych przeobrażeń społeczno-gospodarczych, które tam zaszły. **Przypuszczenie, iż w takich warunkach możliwe jest mechaniczne zespolenie się dwóch różnych pod względem społecznym państw, jest równoznaczne ze świadomym nieliczeniem się z realną sytuacją.**

Przywrócenia zaś jedności Niemiec nie można obecnie zrealizować kosztem politycznych i społeczno-gospodarczych zdobyczy mas pracujących NRD. Nie należy narzucać czegokolwiek nie do przyjęcia Niemieckiej Republice Federalnej. Lecz nie można tego czynić również w stosunku do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jeżeli trzeźwo ocenia się sytuację, to należy przyznać, że nie może być nawet mowy o tym, aby jedna strona narzucała drugiej dogodny dla siebie ustrój. **Pozwiązanie zadania powinno polegać na tym, aby znaleźć drogę do takiego zbliżenia między obu państwami w ramach bezpieczeństwa europejskiego, które doprowadziłoby do narodowego zjednoczenia Niemiec jako państwa pokojowego i demokratycznego.**

Usiłują nas czasem przekonać, że zjednoczenie Niemiec to prosta sprawa, że wystarczy tylko w tym celu przeprowadzić wybory ogólnoniemieckie. Jednakże takie upraszczanie sprawy nie może posunąć nas naprzód w rozwiązaniu skomplikowanego problemu niemieckiego.

Wypowiadamy się za zjednoczeniem Niemiec i za wolnymi wyborami ogólnoniemieckimi. Jesteśmy przekonani, że nadejdzie czas również na przeprowadzenie wyborów ogólnoniemieckich. Jednak w obecnych warunkach sprawy wyborów nie można rozpatrywać w oderwaniu od istniejącej w Niemczech sytuacji, gdy są dwa samodzielne państwa niemieckie i gdy nie poczyniono nawet pierwszych kroków, aby zbliżyć te dwa państwa do siebie, co pozwoliłoby na stopniowe porozumienie między nimi. A to z kolei łączy się z ogólną sytuacją w Europie, którą charakteryzuje remilitaryzacja Niemiec zachodnich, istnienie przeciwstawnych sobie ugrupowań militarnych i brak niezbędnego zaufania między państwami europejskimi.

Powinniśmy uzgodnić, jak rozumiemy zadania zjednoczenia Niemiec i jakie drogi do tego prowadzą. **Zjednoczenia Niemiec zgodnie z wymogami zapewnienia bezpieczeństwa w Europie należy dokonać na zasadach pokojowych i demokratycznych, przy czym trzeba podjąć kroki, aby nie dopuścić do wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego.** W obecnych warunkach rozwiązanie problemu niemieckiego i zjednoczenie Niemiec możliwe są jedynie w drodze utworzenia skutecznego systemu bezpieczeństwa w Europie, dalszego zmniejszenia napięcia w Europie i realizacji prawdziwego zbliżenia oraz rozwoju współpracy między NRD a NRF.

W warunkach, które ukształtowały się w Niemczech, kiedy na ich terytorium w ciągu dłuższego czasu istnieją w rzeczywistości dwa samodzielne państwa niemieckie, **problem zjednoczenia tych państw w jedno, pokojowe i demokratyczne państwo niemieckie zależy przede wszystkim od porozumienia między NRD i NRF. Należy przy tym uwzględnić oświadczenie rządu NRD, że Niemiecka Republika Demokratyczna nie może zrzec się swych przeobrażeń demokratycznych i socjalnych i że przy zjednoczeniu Niemiec powinny być należycie uwzględnione interesy zarówno NRD jak i NRF.**

W swoim orędziu do naszej konferencji i do narodu niemieckiego rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wysunął propozycje: utworzyć organ ogólnoniemiecki, który by koordynował wysiłki obu państw niemieckich, zmierzające do przywrócenia jedności Niemiec. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej proponuje utworzenie **Rady Ogólnoniemieckiej,** w skład której weszliby przedstawiciele organów ustawodawczych NRD i NRF. Rada Ogólnoniemiecka powinna przyczynić się do zbliżenia Niemców ze wschodu i zachodu oraz do zorganizowania ich współpracy we wszystkich dziedzinach stosunków wewnątrzniemieckich i w przygotowaniu warunków zjednoczenia Niemiec.

Stosownie do tego, co zostało powiedziane, delegacja radziecka przedstawia konferencji do rozpatrzenia następującą propozycję:

Tekst propozycji radzieckiej w sprawie utworzenia Rady Ogólnoniemieckiej

Pragnąc przyczynić się do rozwoju pełnej współpracy między Niemiecką Republiką Demokratyczną i Niemiecką Republiką Federalną oraz do utworzenia warunków umożliwiających rozwiązanie kwestii niemieckiej i zjednoczenie Niemiec w drodze wolnych wyborów, zgodnie z narodowymi interesami narodu niemieckiego i wymogami bezpieczeństwa europejskiego, ministrowie spraw zagranicznych ZSRR, USA, Zjednoczonego Królestwa i Francji oświadczają co następuje:

W obecnych warunkach, kiedy naród niemiecki pozbawiony jest możności życia w jednym państwie, coraz pilniejsza staje się konieczność doprowadzenia do współpracy między NRD i NRF, co ułatwiłoby rozwiązanie problemu zjednoczenia narodowego Niemiec. Cel ten zostałby osiągnięty przez ustanowienie, na podstawie porozumienia między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Niemiecką Republiką Federalną, organu ogólnoniemieckiego dla koordynacji ich wysiłków w zakresie politycznego, ekonomicznego i kulturalnego życia narodu niemieckiego, jako też w dziedzinie współpracy z innymi państwami nad umocnieniem pokoju.

Tego rodzaju reprezentatywnym organem narodu niemieckiego mogłaby być Rada Ogólnoniemiecka powołana w oparciu o następujące zasady:

1 **Powołuje się Radę Ogólnoniemiecką złożoną z przedstawicieli parlamentów Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej jako organ konsultatywny do omawiania spraw, w których rozwiązaniu zainteresowane są Niemiecka Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Federalna.**

2 **Tworzy się komisje mieszane podporządkowane Radzie Ogólnoniemieckiej i złożone z przedstawicieli rządów NRD i NRF do spraw dotyczących kontaktów ekonomicznych i kulturalnych między obu państwami niemieckimi, do spraw dotyczących waluty niemieckiej i wewnątrzniemieckich transakcji finansowych, ceł, poczty i telegrafu, transportu itd.**

3 **Rada Ogólnoniemiecka powinna doprowadzić do porozumienia w sprawach dotyczących liczebności, uzbrojenia i rozmieszczenia jednostek, potrzebnych do zapewnienia ochrony granic i terytoriów NRD i NRF.**

4 **Rada Ogólnoniemiecka powinna doprowadzić do porozumienia w sprawach dotyczących udziału NRD i NRF w posunięciach zmierzających do umocnienia bezpieczeństwa europejskiego i powinna rozważyć na podstawie wzajemnego porozumienia kwestie, dotyczące stworzenia przesłanek zjednoczenia Niemiec jako państwa pokojowego i demokratycznego.**

Ministrowie spraw zagranicznych ZSRR, USA, Zjednoczonego Królestwa i Francji wyrażają nadzieję, że Niemiecka Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Federalna podejmą niezbędne wysiłki dla osiągnięcia porozumienia w sprawie powołania Rady Ogólnoniemieckiej.

Dla uczczenia XXXVIII rocznicy Rewolucji Październikowej

(Dokończenie ze str. 1)

dy. Ogółem brygada ta przeładowała 87 ton oleju na m/s „Kiliński".

Brygada Swojaka, przeładowując 200 ton cementu na argentyński statek „Santa Rosa", wykonała 259 proc. normy. Z brygadą współpracowali dźwigowy **Masielak** oraz sztaplarze **Mrówka** i **Żuchowski.**

Pracując przy zaladunku elektrod, blachy i chemikaliów na **„Kilińskiego"** brygada Stankego zrealizowała swe zadania w 375 proc. **Zarobek robotników dochodził do 188 zł.** Było to możliwe dzięki dużej pomocy współpracujących z brygadą dźwigowego Jażdżewskiego i sztaplarki Repke.

Te masowo zaciągane warty produkcyjne przyczynią się poważnie do obniżki kosztów własnych, **pozwalając na skrócenie czasu postoju statków polskich i obcych w gdyńskim porcie.** Warto tu jeszcze dodać, że portowcy gdyńscy starają się pracować **bezawaryjnie,** co — jak dotychczas — przynosi dobre rezultaty.

(lech)

Księżniczka Małgorzata zrezygnowała z małżeństwa z Townsendem

W specjalnym oświadczeniu, złożonym w ub. poniedziałek, księżniczka Małgorzata obwieściła „urbi et orbi", że jej wzajemna miłość z płk. Townsendem nie zostanie uwieńczona małżeństwem. Dała ona do zrozumienia, że w jej sytuacji „głos serca musi ustąpić głosowi obowiązku". Oczywiście, w Londynie wiadomość ta wywołała nową falę komentarzy

O ile ludność angielska z wyraźną sympatią odnosiła się do sprawy niedoszłego małżeństwa księżniczki z płk. Townsendem (np. w Londynie podczas pewnej uroczystości powitano księżniczkę oklaskami i okrzykami: „wszystkiego dobrego dla was obojga"), o tyle większość prasy brytyjskiej powitała z uznaniem jej decyzję. Niektóre gazety podkreśliły, że jej rezygnacja z zamiaru poślubienia płk. Townsenda „wzmocni pozycję dworu królewskiego i instytucję monarchii w Anglii".

Większość jednak Anglików dała wyraz wrogości wobec wszelkich przepisów i przesądów, które niweczą ludzkie szczęście. W całej tej sprawie opinia brytyjska traktowała księżniczkę nie tyle jako siostrę królowej, ale jako zwykłego człowieka, który tak jak każdy inny ma prawo do osobistego szczęścia.

„Daily Worker" w swym komentarzu stwierdził, że na Małgorzatę wywierały nacisk najbardziej reakcyjne koła angielskie, a jedną z głównych ról w tej kampanii odegrała hierarchia kościoła anglikańskiego.

Ostatnio prasa brytyjska podaje, że płk. Townsend odjechał do Brukseli, gdzie pełni funkcje attache lotniczego przy ambasadzie brytyjskiej.

Zła Wieś – dobra i zła

Trzeba widzieć ludzi poza gospodarczymi sprawozdaniami

Wszyscy się dziwili: „Zła Wieś? Człowieku, przecież to jedna z najlepszych spółdzielni w powiecie!" Zdziwiony był zastępca kierownika Wydziału Politycznego Wojewódzkiego Zarządu POM, kiedy mu zakomunikowałem, że mam sygnały jakoby nie najlepiej działo się w spółdzielni. Dziwi się także młody dyrektor jeszcze „młodszego" POM-u w Pruszczu, towarzyszący mi w reporterskiej podróży. Tu — powiada — nie da się zastosować tego popularnego powiedzenia „nomen — omen". W Złej Wsi jest bowiem dobra spółdzielnia.

PRZED domkiem **Ireneusza Barto** dwie młode kobiety rozprawiają z ożywieniem. Temat jest pasjonujący — dziś ma zapaść w gdańskim sądzie wyrok na **Misiurskiego** i młodego **Cholewińskiego** za pobicie „gwichtem" od wagi przewodniczącego spółdzielni.

— Dobrze im zrobi, jak sobie posiedzą. Może przyjdą po rozum do głowy — konkludują kobiety.

Barty w domu nie ma. Pasie gdzieś za wsią krowy, których dotychczas doglądał chłopak Cholewińskich, ten co siedzi. Ale Bartowa pośle syna żeby męża zastąpił. Albo jeszcze lepiej, sama pójdzie. Jej sąsiadka nie traci, zmienia tylko rozmówcę. Bartową zastępuje młody dyrektor. Chciałby jak najprędzej sprawdzić „moje rewelacje" o spółdzielni — zapadły mu one głęboko w serce. Rozmowa schodzi więc natychmiast na bardziej ogólne tematy.

Wykopki?... Z tym mają już prawie spokój. Ziemniaki są wyzbierane. Nic dziwnego, pracowali przecież wszyscy porządnie. Kobiety, dzieci, nierzadko całe rodziny. Pozostały buraki, przewaźnie na działkach przyzagrodowych. Taka tam ilość, że prawie się nie liczy.

Dostawy?... Zboże wymłócone — też wynik kolektywnej pracy. Państwu oddali co do ziarnka, nie lubią długów na swoim koncie. Z żywcem nie ma kłopotu, od kiedy sprawy chlewni wziął w swoje ręce **Grudzień.** Mleka trochę zabraknie, ale mają owce, więc dadzą na zamiennik wełnę.

Siewy?... Wszystko według planu, co do ara.

Dyrektor **Kuchta** zerka na mnie, ze źle ukrywanym triumfem.

— To, mówicie, kobiety też wychodzą do pracy? Jednym słowem tworzycie tu całą spółdzielczą rodzinę — podpowiada kobiecie.

Jego rozmówczyni podoba się to określenie. Zgadza się na nie chętnie. Tak, właśnie rodzinę.

ŹDŹBŁO ZOSTAJE USUNIĘTE

BARTO, niewysoki, czarniawy, robi wrażenie energicznego. Siedzimy teraz w niskiej i zimnej izbie, którą przy najlepszych nawet chęciach trudno nazwać pokojem. Stół, dwa łóżka, jakaś komódka i pękaty piec, którego rura ginie w ścianie przylegającej do sieni.

Barto skarży się na warunki mieszkaniowe. Chodzi głównie o podłogę. Jest ubita z gliny, tworzącej malownicze wzniesienia i głębokie doły. Ciągnie od niej chłód zabarwiający nóżki Bartowego syna na kolor sinawo-buraczkowy.

Dyrektor kręci głową.

— **Nie możecie tak mieszkać, Barto. Skombinujemy w POM-ie deski, trzeba położyć podłogę.**

Gospodarz jest zadowolony. Tyle razy już zwracał się o przydział tych desek...

Zaczynamy znów o wykopkach, siewie, dostawach. Rozmowa jest raczej oficjalna, skąpa w słowa. Jej charakter zmienia się dopiero, kiedy wypływa sprawa Uby.

Marian Uba jest traktorzystą POM-u w Pruszczu a jednocześnie członkiem spółdzielni produkcyjnej w Złej Wsi. Uba pracuje stale w swojej spółdzielni. Pracuje dobrze.

— Dałbym innego na te cholerne góry, to by nie poradził. Uba zna już te pola — mówi dyrektor.

Barto się przestraszył.

— Tylko go nam dyrektorze nie zabierajcie. Lepszego nie dostaniemy...

A przecież Uba jest źdźbłem w spółdzielczym oku. Jest powodem rozgoryczenia wśród wielu członków spółdzielni. Cała sprawa wydaje się bardzo zawikłana, a tymczasem jest prosta.

Chodzi o pieniądze. Traktorzysta Marian Uba otrzymuje pensję z POM-u. W spółdzielni pracuje tylko jako traktorzysta. Dniówek mu się nie liczy. Owszem, wyrobi ich w roku kilkanaście i za to np. dostał ostatnio, tak jak inni, wóz słomy. Ma cały hektar działki przyzagrodowej... Jest więc tylko członkiem papierowym, takim, którego statut spółdzielczy nakazuje wykluczyć ze spółdzielni.

Wykluczyć?... To może uchwalić tylko ogólne zebranie. A z tego nic nie będzie, bo Marian jest bratem Stanisława Uby, przewodniczącego, i podobnie jak on spowinowacony z Cholewińskim i Przygodą, Kosińskim i... więcej niż połową członków spółdzielni.

— Sytuacja bez wyjścia — frasuje się Barto.

Chlewmistrz Grudzień, który nadszedł w międzyczasie, też rozkłada bezradnie ręce. A tymczasem sprawa jest prosta. Dyrektor Kuchta załatwia ją prawie od ręki.

— Zwołajcie zebranie i zaproponujcie, żeby POM przekazywał pensję Uby na dobro spółdzielni. Jemu zaś trzeba ustalić normę i dniówkę, odpowiadającą jego kwalifikacjom.

Patrzą na siebie ze zrozumieniem. Że też wcześniej nie wpadli na taki pomysł.

Źdźbło zostaje usunięte.

ZŁODZIEJ SIĘ OBRAŻA

ALE teraz przychodzą sprawy o większym ciężarze gatunkowym. Sprowadza je wspomnienie dzisiejszego wyroku, który już zapadł w sądzie. Misiurski.

Grudzień lubi sobie nocami połazić po spółdzielni, zajrzeć tu i tam, sprawdzić czy krowy uwiązane, albo konie. I właśnie w czasie tych spacerów zauważył, że ktoś „ręce macza" w świńskim żarciu. Poszedł z tym do przewodniczącego i do Barty, sekretarza organizacji partyjnej. Namówił ich, połączyli się wszyscy trzej w żłobach w oborze i...

Którejś nocy do obory przyszła Misiurska. Przyszła z wiadrem, odlała tłustego mleka i dolała wody.

— Klasę robotniczą chciała okradać — mówi nieco patetycznie, ale z niekłamanym oburzeniem Barto.

Ukarali Misiurskiego grzywną — 50 dniówek. Ale Misiurski jeszcze się obraził i w czasie dożynek „właśnie tym gwichtem przeżegnał" przewodniczącego.

* * *

Jest w Złej Wsi indywidualnie gospodarujący chłop **Kosiński.** Do spółdzielni wstąpić nie chce. Gospodaruje na 80 arach i trzyma na nich 3 krowy, konia, 5 świń. Czym tę całą gadzinę żywi — nikt nie wie. Domyślają się tylko.

Kosińskiego broni Uba. Niepotrzebnie, bo wprowadza w ten sposób rozdźwięk w spółdzielni. Broni zresztą i innych złych spraw, zapominając zbyt często o spółdzielczym statucie. Stanisław Cholewiński jest teściem Przygody. Obaj na swych działkach przyzagrodowych utrzymują 9 sztuk bydła. Przewodniczący patrzy i na to przez palce. Trudno przecież wojować z rodziną.

Innym trudno pogodzić się z takim łamaniem statutu, ale, nie wierząc we własne siły, żalą się tylko pomiędzy sobą. Obie strony patrzą na siebie krzywo.

Kiedy, na przykład, Barto chce konia dla własnej potrzeby, przychodzi mu to nie łatwo. A Przygoda czy Cholewiński konie dostają na każde zawołanie, mimo że swoje sprzedali w momencie wstępowania do spółdzielni.

Wysłuchujemy tego wszystkiego. Dyrektorowi rzednie coraz bardziej mina. A jeszcze została nie rozwiązana sprawa działek przyzagrodowych tak nierównych, że w oczy kole, i wiele innych spornych spraw...

— Jednym słowem rodzina w rodzinie — koryguje smętnie swoje poprzednie określenie.

* * *

W drodze powrotnej dyrektor Kuchta mówił niewiele.

— Instruktor, opiekujący się spółdzielnią, nic mi o tym nie mówił. Co on tam w tej Złej Wsi robił?

Ma żal do spółdzielców, że ci trafili od razu do redakcji.

— Zaufania nie mają, czy jak?

Jeszcze dziś można usprawiedliwić POM-owców z Pruszcza. Ich POM powstał niedawno, bo dopiero na wiosnę, i dźwiga na sobie dość bogaty rejestr spraw nie załatwionych przez poprzedników. Aby jutro nie powstała konieczność usprawiedliwiania się, **trzeba, by POM-owcy zaczęli przyglądać się ludziom, dostrzegać ich spoza gospodarczych sprawozdań.**

Zbigniew Łakomski

„Dalmor", „Arka" i „Szkuner" nie wykonały planu październikowego

Rybacy indywidualni uzyskali 133,1 proc. a spółdzielczość 101,1 proc. zadań miesięcznych

Sztorm, jaki często zrywał się w październiku na Bałtyku i Morzu Północnym, **znacznie obniżył wyniki połowowe naszych rybaków.** W rezultacie załogi **„Dalmoru"**, łowiące na Morzu Północnym, wykonały październikowy plan połowów **tylko w 86,1 proc.,** rybacy **„Arki"** w 74,1 proc., a załogi władysławowskiego **„Szkunera"** w 64,2 proc.

Spółdzielczość rybacka województwa gdańskiego osiągnęła ogółem 101,6 proc. zadań miesięcznych dzięki temu, że pięć spółdzielni połowowych zrealizowało swoje plany październikowe. Jedynie **spółdzielnia „Dziesięciolecie PRL" w Łebie uzyskała niski procent realizacji (37,5 proc.) planu połowów,** gdyż w ub. m. poważnie spadła wydajność łowisk na Rynnie Słupskiej. Ponadto rybacy z Łeby mieli w październiku 15 dni sztormowych i jeden dzień półsztormowy.

Spośród spółdzielni rybołówstwa morskiego przoduje **nadal gdyńska „Jedność Rybacka", której załogi wykonały 124,3 proc. zadań miesięcznych.** Na drugim miejscu znalazły się załogi **„Gryfu"** we Władysławowie (118,6 proc.), a na trzecim spółdzielnia **„Pokój"** w Tolkmicku (115,2 proc.) Dalej umiejscowiły się: spółdzielnia **„Wyzwolenie"** w Świbnie (101,1 proc.) i spółdzielnia **„Front Narodowy"** w Górkach Wschodnich (100,9 proc.)

W październiku najlepiej spisali się rybacy indywidualni, bowiem kutrowe rybołówstwo indywidualne województwa gdańskiego wykonało plan połowów w 133,1 proc., w tym rybacy **gdyńscy** w 167,5 proc., baza we **Władysławowie** w 139,4 proc., a załogi indywidualne z **Helu** i **Jastarni** tylko w 96,5 proc.

Według wstępnych obliczeń Centralnego Zarządu Rybołówstwa Morskiego w Szczecinie rybołówstwo państwowe, spółdzielcze i indywidualne **wykonało łącznie plan październikowy tylko w 80,4 proc.**

(cm)

Jesienią w parku

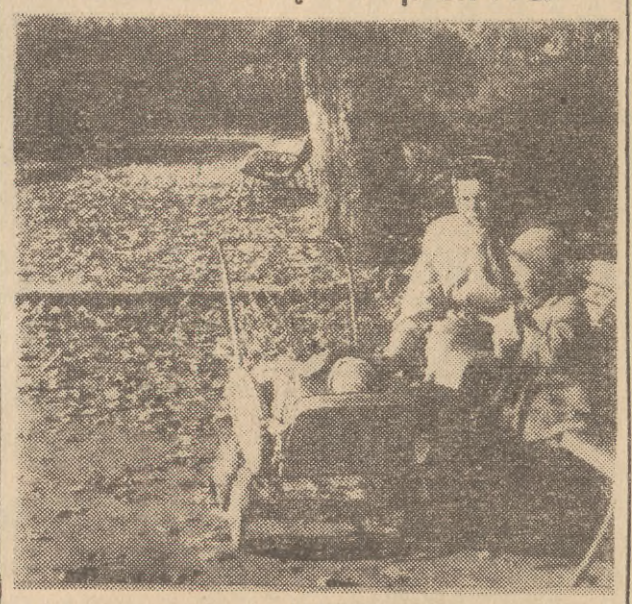

Już skąpi nam słońce swych ciepłych promieni, więc trzeba korzystać z pogodnego dnia. Toteż ma musie każdą wolną chwilę spędzają ze swymi pociechami w parkach.

Wprawdzie małej Ewuni zmarzł trochę nosek, ale za to Helence znakomicie śpi się na powietrzu.

Fot. J. Ferster

Recital fortepianowy Stanisława Lewińskiego

Staraniem Związku Emerytów w Sopocie, w niedzielę 6 bm. o godz. 18 w auli szkoły TPD przy ul. Książąt Pomorskich odbędzie się **recital fortepianowy** znanego pianisty Wybrzeża **Stanisława Lewińskiego.**

W pierwszej części programu usłyszymy utwory Fr. Chopina, w drugiej kompozycje własne. Słowo wiążące **Adolfa Malinowskiego.**

Całkowity dochód z koncertu przeznacza się na cele społeczne Związku.

CO GDZIE i KIEDY?

TEATRY

GDAŃSK - Wrzeszcz — Młodz. Dom Kultury, ul. Wajdeloty — „Kłopot z mężczyznami" — godzina 19,30.

GDYNIA — Dramatyczny — „Maturzyści" — g. 19.

Grabówek — Szkoła - Pomnik — „Baśń o 7 czarodziejach" — g. 13 i 15,30.

SOPOT — Kameralny — „Współwinni" — g. 19.

KINA

wg inform. Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „Szerszeń" od l. 12 — g. 16, 18 i 20. „Kameralne" — „Rezerwowy gracz" od l. 7 — g. 15.30, 19.30; „Millionerzy z Tangelic" od l. 7 — g. 17.30. **WRZESZCZ** — „Bajka" — „Noc w Wenecji" od l. 14 — g. 16, 18 i 20. **„ZMP-owiec"** — „Sól ziemi" — od l. 12 — g. 16, 18 i 20. **NOWY PORT** — „1 Maja" — „Dziś wieczór gramy" od l. 7 — g. 18 i 20. **OLIWA** — „Delfin" — „Dzień bez kłamstwa" od l. 13 — g. 16, 18 i 20.

GDYNIA — „Warszawa" — „Piękności nocy" od l. 18 — g. 16, 18 i 20. „Atlantic" — „Ogień w kniei" od l. 7 — g. 16, 18 i 20. „Goplana" — „Miłość na wirażu" od l. 7 — g. 16, 18 i 20. **CHYLONIA** — „Promień" — „Stara forteca" od l. 12 — g. 17 i 19. **ORŁOWO** — „Neptun" — „Północny port" od l. 14 — g. 16, 18 i 20. **RUMIA** — „Aurora" — „Dzieci partyzanta" od l. 7 — g. 20.

SOPOT — „Bałtyk" — „Skad my się znamy" od l. 12 — g. 15.30, 17.30 i 19.30. „Polonia" — „Trzy starty" od l. 7 — g. 16, 18 i 20.

WYSTAWY

Wystawa Przeciwalkoholowa PCK — Hotel Robotniczy Nr 3, ul. Długa 75-78.

MUZEA

Muzeum Marynarki Wojennej, Gdynia - Bulwar Szwedzki — codz. z wyj. poniedziałków — godz. 10—15, w niedz. od 10—17.

* * *

Pomorskie w Gdańsku codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 10—15, w niedziele od 10—18.

DYŻURY APTEK

od dnia 29. 10. — do 4. 11. 55 r.

GDAŃSK — Apteka Nr 1 — ul. Świerczewskiego 32. — WRZESZCZ — Apteka Nr 7 — ul. Grunwaldzka 83. NOWY PORT — Apteka Nr 4 — ulica Oliwska 83/84 — stały dyżur nocny. SOPOT — Apteka Nr 35 — ul. Stalina 715. GDYNIA — Apteka Nr 14, ul. Świętojańska 122. ORŁOWO — Apteka Nr 20 — ul. Boh. Stalingradu 66 — stały dyżur nocny. OBŁUŻE — Apteka Nr 63 — ul. Bednarska 11 — stały dyżur nocny.

Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni III Klinika Chirurgiczna Akademii Medycznej w Gdańsku.

Przesunięcie przedstawień Teatru Lalek

Ponieważ wcześnie robi się ciemno **Państwowy Teatr Lalek** we Wrzeszczu postanowił — zgodnie z życzeniem publiczności — przesunąć **początek przedstawień otwartych na godz. 16.** Przedstawienia te odbywają się w każdą niedzielę w siedzibie teatru.

W programie najbliższej niedzieli: **„Baśń o siedmiu czarodziejach"** Simukowa.

Przegląd i rejestracja psów rasowych

Oddz. Rada Kynologiczna podaje do wiadomości, że najbliższa rejestracja psów rasowych odbędzie się dn. 6 bm. (niedziela) w godz. 12—14 w Sopocie przy ul. Biela 10 (boczna Dzierżyńskiego, dojazd do przystanku Sopot - Wyścigi).

Wobec tego, że Rada wystąpiła do władz trójmiasta z wnioskiem o zastosowanie w 1956 r. ulg podatkowych dla psów zarejestrowanych w Związku Kynologicznym, pożądane jest wcześniejsze zgłoszenie ich przez posiadaczy.

Informacji telefonicznych dotyczących rejestracji udziela w godzinach popołudniowych sekretariat Rady: Sopot, ulica Chmielowskiego 3, tel. 511-35.

Krótko o różnych sprawach

ODPOWIADAJĄC NA APEL CRZZ...

...Gdańskie Zakłady Surowców Zielarskich wezwały do współzawodnictwa o wykonanie do 20 grudnia w 100 proc. kontraktacji roślin oleistych i innych upraw Gdańskie i Malborskie Przeds. Skupu Sur. Wiók. i Skórzan., WZGS i Zakłady Przemysłu Tłuszczowego naszego województwa.

J. Zawartko
korespondent

DZIEWCZĘTA Z KLASY III...

...Liceum Pedagogicznego dla Wychowawczyń Przedszkoli we Wrzeszczu postanowiły uzyskać wiele „piątek" w ostatnich miesiącach Planu 6-letniego.

Przyszłe wychowawczynie chcą współzawodniczyć z uczniami innych szkół średnich.

NA 8 DNI PRZED TERMINEM...

...pracownicy księgowości placówki PZZ w Kwidzynie sporządził bilans za II kwartał br. Jest to duży sukces, uzyskany dzięki sprawnej i dobrze zorganizowanej pracy.

Trzeba nadmienić, że księgowi kwidzyńscy przekroczyli swe zobowiązania (postanowili sporządzić bilans na 2 dni przed terminem), zaoszczędzając zakładom PZZ 40 roboczodniówek. Wyróżnić należy cały zespół, a mianowicie głównego księgowego Aleksego Fortunę, Helenę Koperską, Marię Bytniewską, Irenę Kowalec i Halinę Matias.

E. Ługiński
korespondent

EKIPA ŁĄCZNOŚCI MIASTA ZE WSIĄ...

...z Gościcińskiej Fabryki Mebli zorganizowała ostatnio we wsi Miłoszewo (pow. wejherowski) dyskusję na temat uprawy kukurydzy i spraw absorbujących chłopów miłoszewskich. W czasie zebrania gospodarze: **Leon Wejher, Jan Thiel, Franciszek Mejna i W. Cirocki** postanowili założyć poletka doświadczalne kukurydzy. Ponadto chłopi z Miłoszewa zobowiązali się naprawić 200 m drogi wiejskiej i zorganizować zespół wspólnej uprawy łąk.

W związku z tym ostatnim zobowiązaniem, miłoszewianie proszą Prezydium PRN o udzielenie porad technicznych, które ułatwią prace przy melioracji łąk.

J. Nagórski
korespondent

Paryska anegdota, gdańska rzeczywistość, i wnioski, które należy wyciągnąć

Jest taka anegdota o tym, jak to w drugiej połowie ubiegłego stulecia przyjęto w Louvre nowego woźnego do działu sztuki antycznej. Na nieszczęście dziadek był człowiekiem nader miłującym czystość i bardzo mu było wstyd, iż stare srebra i brązy w jego dziale są takie brudne. Odczekał też sposobnej okazji, aby, uprzednio zaopatrzywszy się za własne fundusze w proszek i ścierki do czyszczenia, pozostać na noc przy swych brązach. Noc tę przepracował w pocie czoła, rano zaś zwiedzających powitały antyki nieskazitelnym blaskiem samowarów.

KTÓŻ by się spodziewał, że anegdotę tę zakasuje **współczesny Gdańsk?** A jednak...

Zdarzyło się niedawno na jednej z zabytkowych budów gdańskich, przy której rekonstrukcji wewnętrznych arkad wykorzystywano wyłącznie starą, gotycką, zabytkową cegłę profilowaną, że majstra prowadzącego robotę, człowieka ze wszech miar rzetelnego i oddanego swej pracy, zaczęła bardzo martwić brudna, stara cegła dostarczona do odbudowy.

Kiedy więc arkady ukończono, zlecił on robotnikom... oczyszczenie starej cegły przy pomocy ścierania jej innymi cegłami. Kosztowało to niemało pracy, ale efekt okazał się olśniewający — arkady świecą jaskrawą czerwienią, niemal taką, jakby cegły, z których są zbudowane, dopiero co opuściły cegielnię.

Trudno się też dziwić, że widok ten zaszokował zarówno inwestora, to jest kierownika Wydziału Kultury Prez. MRN, jak i konserwatora miejskiego. Obydwaj załamali dłonie. Co teraz robić z tym fantem? Nic. Czekać aż czas na powrót zapatynuje cegłę, bo chemicznych środków, które mogłyby przyspieszyć ten proces — nie ma, mechaniczne zaś patynowanie przy pomocy środków malarskich mogłoby dać efekty nie najlepsze.

Tak więc Gdańsk, niestety, wzbogacił się o nową anegdotę, którą jeszcze długo przypominać będą czerwone arkady w Katowni.

A można było tego uniknąć, gdyby **inspektor nadzoru danego obiektu nieco inaczej pojmował swoje obowiązki.** Bo majster tu nie winien — jest to, jak już powiedzieliśmy, człowiek bardzo sumienny i działał w najlepszej wierze. Odpowiedzialność spada na inspektora nadzoru, który po pierwsze **powinien częściej wstępować na budowę, po drugie zatroszczyć się o uświadomienie robotników pracujących na zabytkowej budowie.** A tymczasem do tej właśnie sprawy nie przykładał on wagi, z pozostałych obowiązków wywiązując się, nota bene, bez zarzutu.

I tu znów wracamy do problemu nieraz już poruszanego przez naszą gazetę. Należy uświadamiać robotników. Dziś oczyścili gotyckie cegły, a jutro w najlepszej wierze uczynią coś innego, coś co przyniesie zabytkom gdańskim jeszcze większą szkodę. Swego czasu krótkie prelekcje o wartości fragmentów zabytkowych, cegły gotyckiej znajdowanej w gruzie itd. wygłaszał do robotników konserwator wojewódzki, ale ostatnio akcja ta upadła. Zresztą wydaje się, że prostsza i skuteczniejsza byłaby inna droga.

Przypuśćmy, że kilkunastoosobowa załoga przystępuje do odbudowy, np. którejś bramy. Nim robotę rozpocznie, kierownictwo powinno zapoznać robotników choć szkicowo z historią obiektu i omówić przebieg odbudowy, szczególny nacisk kładąc na to, co na skutek niewiedzy robotnicy mogą zepsuć. A potem w trakcie prac warto w czasie przerwy obiadowej, czy przed rozpoczęciem roboty uzupełniać na bieżąco wstępne omówienie.

Od wykwalifikowanego robotnika w fabryce wymaga się, aby znał budowę swej maszyny, posiadał pewien zasób wiedzy o niej, nie tylko o sposobie jej obsługiwania, od murarza pracującego przy obiekcie zabytkowym należy wymagać podstawowej wiedzy o tejże budowli, jej przeszłości i specyfice. W ten sposób nie tylko będzie się zapobiegać nieumyślnym szkodom, ale również silniej zwiąże się robotnika, nawet uczuciowo, z wykonywaną pracą, zainteresuje jej celem. A to, co robi się ze zrozumieniem wykonywanego zadania — robi się lepiej.

Wydaje się, że tę metodę wychowywania, uświadamiania robotników powinien od pierwszych chwil swego istnienia, od zaraz, zacząć stosować Oddział Wykonawczy PKZ.

Jeszcze większe znaczenie ma to na budowach prowadzonych z kredytów NROW przez ZBM (Złota i Zielona Brama, Dwór Artusa, Ratusz Głównomiejski, przy którym prace zostaną wznowione, niestety, dopiero w 1960 r.), gdzie inspektorzy nadzoru nie zawsze przywiązują należytą wagę do wartości zabytkowej obi ktu, znajdującego się pod ich opieką.

(it)

Jutro wręczanie nagród! Kinomani i uczestnicy konkursu spotykają się na „Melodii i filmie"

Donosimy zwycięzcom **„Konkursu filmowego"** organizowanego przez „Dziennik Bałtycki", Okręgowy Zarząd Kin i Centralę Wynajmu Filmów oraz zwycięzcom konkursu ogłaszanego przez Polskie Radio w Gdańsku, iż **uroczyste wręczenie nagród odbędzie się w sobotę 5 bm. w kinie „Leningrad" o godzinie 18.**

W czasie wieczorku urozmaiconego wesołymi konkursami, w imprezie pt. **„Melodia i film"** wystąpią: **Anna Borey, Meda Czerwińska, Czesław Babiński, Aleksander Wasiel, Stefan Heine, Czesław Szewczyk oraz sekcja rytmiczna w składzie: Sławek Czyński, Hubert Paździerewicz i Henryk Stasiak. Akompaniują: Michalina Makowiecka i Witold Katafiasz.** Po występach artystycznych ujrzymy film produkcji angielskiej pt. **„Wyrocznia".**

Przedsprzedaż biletów (w cenie 9 zł na wszystkie miejsca) — w oddziałach Orbisu w Gdańsku i Wrzeszczu oraz w kasie kina.

UWAGA! zwycięzcy konkursów (zarówno organizowanego przez „Dziennik Bałtycki" OZK i CWF jak i przez Polskie Radio OZK i CWF)) otrzymują bilety wstępu na „Melodię i film" bezpłatnie. Odbierać należy je osobiście u kierownika kina „Leningrad".

Porady dla techników

WRZZ w Gdańsku podaje do wiadomości, że gabinet propagandy techniczno - produkcyjnej przy ul. Kalinowskiego 5/6 (gmach WRZZ) jest czynny codziennie (oprócz poniedziałków, czwartków i sobót) od godziny 12 do 19.

Gabinet techniczny udziela fachowych porad we wszystkich dziedzinach techniki oraz w zakresie przepisów prawnych, dotyczących prawa wynalazczego.

Przy gabinecie technicznym czynna jest czytelnia czasopism technicznych krajowych i zagranicznych.

O tym warto wiedzieć

MICKIEWICZ I POMORZE

Dziś tj. 4 bm. w Teatrze Lalek we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 16 odbędzie się o godzinie 18 odczyt na temat **„Rola Mickiewicza w walce o polskość Pomorza".**

Prelegentem jest **prof. dr Andrzej Bukowski.** Bilety do nabycia w kasie Teatru Lalek w cenie 1 zł przed odczytem, oraz w przedsprzedaży w zarządzie TWP, Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 76/78.

DLA MIŁOŚNIKÓW ASTRONOMII

Również dziś o godz. 16.16 w sali nr 51 w gmachu Polskich Linii Oceanicznych, Gdynia — 10 Lutego 24, **Karol Mizgalski,** kpt. Żeglugi Wielkiej, mówić będzie o **„Energii promieniowania ciał niebieskich".**

ZEBRANIE NAUKOWE CHEMIKÓW

W Audytorium Chemicznym Politechniki Gdańskiej dziś o godz. 18 odbędzie się zebranie naukowe, na którym **prof. dr T. Urbański** z Warszawy wygłosi odczyt pt. **„Międzynarodowy Kongres Chemiczny w Zürychu".** Goście mile widziani.

ZAPISZ SIĘ DO CHÓRU

Zarząd Miejski LPZ w Sopocie organizuje 100-osobowy mieszany zespół pieśni. Rozpoczęcie pracy zespołu przewiduje się w dniu 26 bm.

Zapisy przyjmuje się codziennie do 25 bm. od godz. 8 do 20.

MIGAWKI Wybrzeża

Dante we Wrzeszczu

We Wrzeszczu dzieją się iście dantejskie sceny. Każdemu, kto w to wątpi, radzimy wybrać się rano, w godzinach natężonego ruchu, na peron kolei elektrycznej.

Zobaczy wówczas jakich heroicznych czynów musi dokazać rzesza ludzi śpieszących do pracy, aby przedostać się przez wąskie przejście, które atakowane jest równocześnie przez tłum, zdążający w przeciwnym kierunku. Zapasy są często bardzo zabawne, ale tylko dla przyglądających się z boku, a zupełnie niemiłe dla biorących w nich udział.

Można by zlikwidować ten bałagan bardzo łatwo, uruchamiając na czas „mniej gorętszy" drugą część wyjścia, która z reguły jest zamknięta.

A MOŻE DOKP CELOWO NIE ZAŁATWIA TEJ SPRAWY, UWAŻAJĄC, ŻE ZAPASY PRZY WYJŚCIU SĄ DALSZYM CIĄGIEM GIMNASTYKI PO RANNEJ?

H. C.

Dekorujemy domy na rocznicę Rewolucji Październikowej

W związku z 38 rocznicą Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, Miejski Komitet Frontu Narodowego w Gdańsku zwraca się do Komitetów Obwodowych Frontu Narodowego i Komitetów Blokowych, a przede wszystkim do mieszkańców z apelem o dekorowanie domów, szkół i zakładów pracy.

Dzień Święta Rewolucji cały nasz naród radośnie czcić będzie wraz z narodami Związku Radzieckiego.

O walce z alkoholizmem o Bibliotece Miejskiej w Gdyni i o programie wyborczym Frontu Narodowego

Ostatnio w prasie i w radio coraz częściej pisze się i mówi o pladze alkoholizmu. Wreszcie wiąże się to zagadnienie ze sprawami kultury, z niedostatkiem urządzeń kulturalnych. Za mało mamy kin, za mało bibliotek, za mało domów kultury i świetlic.

Na przykład biblioteki w Gdyni. Istnieje tam wprawdzie 27 bibliotek miejskich o księgozbiorze wynoszącym 100.000 tomów, ale większość z nich posiada lokale mało atrakcyjne, żeby nie użyć gorszego określenia. Centrala tej wielkiej i rozległej sieci mieści się w ciasnej siedzibie przy Skwerze Kościuszki.

Ten stan powoduje, że biblioteka ma trudności w rozbudowie księgozbioru naukowego, w odpowiednim zorganizowaniu czytelni naukowej, czytelni czasopism, ośrodka informacyjno - bibliograficznego, ośrodka metodyczno - wyszkoleniowego i wielu innych działów, niezbędnych dla potrzeb kulturalno - naukowych w Gdyni.

Dlatego słusznie się stało, że postulat budowy gmachu dla biblioteki wszedł do programu wyborczego Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego w Gdyni. Projekt architektoniczny tego gmachu opracowuje prof. Wacław Rembiszewski. W gmachu, który ma być zlokalizowany przy Pl. Grunwaldzkim, przewidywana jest budowa szeregu sal czytelnianych dla dorosłych i dzieci, budowa magazynów i biur oraz pracowni bibliotecznych.

W obrębie tego budynku zaprojektowano b. potrzebny w Gdyni klub międzynarodowej prasy i książki, wreszcie salę odczytową na 300 osób, umożliwiającą wyświetlanie filmów. Słowem przewiduje się powstanie budynku w skali dostosowanej do potrzeb Gdyni i o urządzeniach technicznych nie ustępujących zagranicznym przykładom.

Prace projektowe są w toku. Inwestor i projektant starają się opracować dokumentację techniczną jak najpełniej. Inwestycja ta, zapowiedziana w programie wyborczym Frontu Narodowego, powinna być traktowana jako zadanie sztandarowe.

Niestety, nie jest tak traktowana. Jak dotychczas nie weszła ona do projektu Planu 5-letniego. To znaczy, że istnieje obawa niezrealizowania programu wyborczego Frontu Narodowego.

Od kompetentnych czynników oczekujemy energicznej akcji, zmierzającej do zmiany tej sytuacji. Wyborcy nie mogą zawieść się na swoich radnych. Program wyborczy F. N. stanowi zobowiązanie, z którym trzeba się liczyć. J.

Gdańskie Zakłady Spożywcze wykonały zadania Planu 6-letniego

Załoga Gdańskich Zakładów Spożywczych Przemysłu Terenowego złożyła meldunek o przekroczeniu zadań Planu 6-letniego w cenach niezmiennych. Plan ten został wykonany już w pierwszej połowie ub. miesiąca w 104.1 proc., natomiast plan w cenach zbytu Gdańskie Zakłady Spożywcze zobowiązały się wykonać do dnia 10 grudnia.

Na przedterminowe wykonanie założeń Sześciolatki złożyły się liczne zobowiązania, które podejmowały załogi poszczególnych zakładów oraz szercko rozwinięta akcja współzawodnictwa międzyzakładowego i indywidualnego.

Szczególnie cenne są wyniki pracy wytwórni kwasu węglowego w Gdańsku. Zakład ten wykonał zadania Planu 6-letniego już w kwietniu br. i od tego czasu wykonuje produkcję ponadplanową. W odpowiedzi na apel CRZZ pracownicy wytwórni podjęli szereg cennych zobowiązań, które przyczynią się do podniesienia jakości wykonywanej produkcji i systematycznego przekraczania planów odcinkowych.

Również wieloma osiągnięciami poszczycić się mogą zakład nr 2 w Gdyni i zakład nr 4 w Gdańsku (rozlewnie piwa i wód gazowych). Placówki te wykonały swoje plany już w ub. miesiącu, a obecnie realizują szereg poważnych zobowiązań, które umożliwią znaczne obniżenie kosztów własnych produkcji.

(gp)

W ODPOWIEDZI na krytykę

CHYBA TO POMOŻE

W związku z migawką z dnia 22 ub. m. pt. „Może by jednak uczciwie" dyrekcja MHD w Sopocie postanowiła **częściej kontrolować sklepy mleczarskie, by nie dopuścić do nadużyć.**

JEST JUŻ LEPIEJ

...w bufecie KZG na stacji Reda, gdyż zmieniono tam kierownika i częściej sprząta się salę. Ciężko jednak utrzymać porządek, gdyż ze względu na brak poczekalni podróżni przybywają do bufetu z bagażami.

Gazety i czasopisma (KZG prowadzi ich sprzedaż, bo nie ma na stacji kiosku „Ruchu") wykładane są obecnie na stoliku podręcznym.

Od ręki

Później może być za późno

Coraz wyraźniejsza staje się zapowiedź nadchodzącej „władczyni" specyficznej zimy nadmorskiej — grypy oraz jej „krewnych": kataru, przeziębień itp. Wyrazem tego jest wzmagający się ruch w aptekach.

W sukurs chorującym pośpieszą lekarze. Ale pamiętamy, że w okresie ubiegłorocznej epidemii grypy (która — nie wiadomo — czy zapomni o nas obecnie) lekarz — poza pracą ambulatoryjną — musiał jeszcze odwiedzić dziennie dziesięciu chorych w domu. Ponieważ możliwości ludzkie, wyczerpane poza tym rozległością trójmiasta, są ograniczone nie brak było narzekań na opóźnianie czy w ogóle nie dojście do skutku tych wizyt.

Proponujemy Wydz. Zdrowia Prez. WRN, aby — w porozumieniu z Wydz. Komunikacyjnym Prez. WRN opracował projekt „szarwarku samochodowego" różnych instytucji na rzecz lekarzy (a może i pielęgniarek, które dokonują w mieszkaniach pacjentów zabiegów na zlecenie różnych specjalistów), a Prezydium WRN, aby projekt ten śpiesznie rozpatrzyło i w formie zarządzenia opublikowało. Biorąc pod uwagę liczbę samochodów na Wybrzeżu nie sądzimy, aby wprowadzenie w życie naszej propozycji skomplikowało sprawne funkcjonowanie instytucji — właścicieli pojazdów.

Nie do pogardzenia argumentem są przy tym straty materialne (nie mówiąc już o zdrowiu), spowodowane wysoką absencją w pracy, którym można przeciwstawić drobne koszty, związane z „szarwarkiem".

(sa)

ŚMIAŁO i szczerze

Z każdej strony niedobrze...

Budynek, w którym mieszkamy (u zbiegu ulic Twardej, Swojskiej i Klinicznej we Wrzeszczu), ze wszystkich stron otoczony jest przez zakłady produkcyjne. Z Nadmorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego wprost na nasz dom skierowany jest wyciąg powietrzny tro-

cin. Trociny zasypują całą naszą ulicę, okien nie możemy otworzyć, bo trociny momentalnie zasypują całe mieszkania. Budynek nie posiada strychu, a w tych warunkach na powietrzu suszyć bielizny, oczywiście, nie można, bo po wysuszeniu jest brudniejsza, niż przed praniem.

Po wschodniej stronie naszego budynku znajduje się chlewnia PSS oraz Centrala Odpadków Użytkowych (kości, makulatura, guma... uroczy zapach), a z południowej strony Woj. Przeds. Robót Drogowych, gdzie po całych nocach rozładowują wagony i tłuką kamienie. Wagony przeciągane są za pomocą ciągnika, który powoduje nieludzki wprost hałas, najczęściej w nocy.

W domu naszym mieszkają sami robotnicy. Chcielibyśmy zaznać trochę spokoju w naszych mieszkaniach po ciężkiej całodziennej pracy. Również dzieciom naszym przydałby się ogródek jordanowski, czy inne miejsce do zabawy, bo na ulicach niebezpiecznie dzieci bez opieki zostawiać.

Rozumiemy, że mieszkanie w mieście obok wygód ma i swoje złe strony, ale tak niemiłe sąsiedztwo, jak w naszym domu, nie zdarza się chyba często.

Mieszkańcy domu przy ul. Twardej 10 (18 podpisów)

W naszych LISTACH

WIDOCZNIE WYSCHŁY ŹRÓDŁA...

W związku z notatką „Po co ta reklama?" wyjaśniamy, że wszystkie apteki trójmiasta prowadzą sprzedaż wód mineralnych, jednak z powodu braku pełnego asortymentu i nieregularnej dostawy ze strony WPHS — istnieją wypadki braku wód w aptekach. Sprawa ta jest obecnie omawiana z Woj. Przeds. Hurtu Spoż., tak że stan powyższy powinien ulec zmianie" — zawiadamia nas **Gdańskie Przedsiębiorstwo Aptek.**

A jednak sprawa ta nie przedstawia się zbyt różowo. W tydzień po powyższym wyjaśnieniu otrzymaliśmy znów skargi na ciągły brak wód mineralnych w aptekach. Oto co pisze ob. **Jan Rosicki z Wrzeszcza:**

„Od miesiąca w aptekach nr nr 5, 6, 7 i 16 brak jest wody „Zubera" butelkowanej. W aptece nr 6 powiedziano mi, że... coś się popsuło w Krynicy! W aptece nr 16 poinformowano mnie natomiast, że wody nie nadchodzą mimo wielokrotnych zamówień. Tymczasem w sklepie warzywniczym przy ul. Grunwaldzkiej (obok baru mlecznego „Akademickiego") wodę „Zubera" otrzymać można bez przeszkód, a zamówienia na nowy transport są regularnie załatwiane".

Również ob. **Roman Terlecki z Gdyni** oburza się na tak karygodne lekceważenie potrzeb chorych. „Chorzy, zmuszeni pić „Zubera" stale i regularnie, narażeni są na ustawiczne przerwy w leczeniu. Będąc jednym z zainteresowanych, zmuszony byłem w ciągu ostatnich kilku lat osobiście interweniować w hurtowni, dopiero wówczas apteka nr 11 w Gdyni otrzymała zamówione wody mineralne".

Czytelnicy nasi domagają się uregulowania tej sprawy. My zaś dajemy tylko wyraz swemu zdziwieniu zapytując, jaka jest przyczyna dostarczania wód do sklepów warzywniczych, a pomijania aptek? Czyżby wody mineralne zaliczane były do kategorii przetworów owocowych, a nie lekarstw, jak nam się dotychczas zdawało? RED.

CZYTELNIK
Redakcja: Gdańsk Targ Drzewny 3/7
Telefony:
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 318-97
Smało i szczerze 345-17
Dział Sportowy 335-65
Redaktor nocny 335-66
Pismo redaguje zespół
Administracja: Gdańsk Targ Drzewny 3/7.
Dyrektor delegatury 335-55
Dział Finansowy 320-94
Centrala 350-41
Dział Ogłoszeń 335-80

„CZYTELNIK"

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmuje listonosze. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism. Druk. Gdańskie Zakł. Graf Gdańsk

Zam. 3601 — W-6-1870

SPORT • SPORT • SPORT

Turniej piłkarski juniorów

Gdańszczanie po zwycięstwie nad Bydgoszczą 3:1 zdobyli mistrzostwo swojej grupy

Po dwudniowych spotkaniach zakończono rozgrywaAy w pięciu miastach Polski jesienny turniej piłkarski juniorów.

W grupie I — we Wrocławiu **pierwsze miejsce zajął Stalinogród I po zwycięstwie nad Wrocławiem — 2:0 (1:0).** Spotkanie o trzecie miejsce między reprezentacjami **Łodzi**-miasta i **Opola** zakończyło się mimo dogrywki wynikiem remisowym — 2:2 (2:0). Po przeprowadzeniu losowania trzecie miejsce zajęli piłkarze łódzcy.

Spotkania grupy II rozgrywano w Krakowie. **Zwyciężył Kraków wygrywając z Rzeszowem — 3:1 (2:1),** a w meczu o 3 miejsce **Stalinogród II** pokonał **Kielce — 3:1 (1:1).**

Na warszawskim stadionie Kolejarza odbywały się mecze grupy III. **Zdecydowane zwycięstwo w tej grupie odnieśli piłkarze stolicy wygrywając w meczu o I miejsce z Lublinem — 3:1 (1:0).** Trzecie miejsce zajął **Białystok** zwyciężając **Łódź** woj. — 1:0 (0:0).

Rozgrywki grupy IV toczyły się w Bydgoszczy. W meczu o pierwsze miejsce Gdańsk pokonał Bydgoszcz — 3:1 (0:0), a o trzecie Warszawa woj. wygrała z Olsztynem — 3:1 (1:1).

Miejscem spotkań grupy V był Poznań. **Na pierwszej pozycji w tej grupie uplasował się zespół Poznania wygrywając z Koszalinem — 4:0 (3:0),** a na trzeciej **Zielona Góra** po zwycięstwie nad **Szczecinem** — 2:1 (1:1).

Zwycięzcy poszczególnych grup otrzymali pamiątkowe puchary ufundowane przez SPN GKKF. Rozgrywki we wszystkich grupach obserwowali przedstawiciele Rady Trenerów SPN GKKF. Wkrótce ustalona zostanie 60-osobowa kadra juniorów, która rozpocznie przygotowania do wiosennego turnieju FIFA. Turniej ten rozgrywany będzie na Węgrzech.

Jesienny turniej piłkarski juniorów stał na zupełnie dobrym poziomie mimo nieco spóźnionego terminu i trudnych warunków atmosferycznych. Dostarczył on trenerom wiele ciekawego materiału o umiejętnościach naszego narybku piłkarskiego. Zawodnicy czołowych zespołów wykazali dobre wyszkolenie techniczne, natomiast znacznie gorzej było z kondycją u większości piłkarzy.

Pierwsze zwycięstwo polskich hokeistów w CSR

Przebywający w CSR polscy hokeiści rozegrali w środę 2 bm. pierwsze spotkanie w Bratysławie z miejscowym zespołem I-ligowym Slovan. Polacy, występując jako reprezentacja Warszawy odnieśli zwycięstwo 5:1 (2:1, 0:0, 3:0).

Bramki zdobyli: Janiczko — 2 oraz **Csorich, Czech** i **Bryniarski,** dla pokonanych — dr **Fabry.** Mecz, który prowadzili sędziowie **Wycisk** (Polska) i **Miedzyhradski** (CSR) oglądało 10 tys. widzów.

W zespole Warszawy najlepiej zagrał I atak w składzie: **Kurek, Nowak** i **Janiczko.** Wyróżnił się również z następnej trójki ataku — **Bryniarski.**

Drugi mecz Polacy rozegrają dziś w Brnie ze Spartakiem Kralovo Pole.

Niemcy zachodnie — USA

14 : 6 w boksie

Amatorska reprezentacja bokserska USA po porażkach w Anglii i Irlandii rozegrała trzecie kolejne spotkanie w Europie tym razem z reprezentacją NRF. **Mecz, który wywołał duże zainteresowanie, rozegrany został w Hamburgu w dniu 1 bm. i zakończył się zwycięstwem Niemiec zach. 14:6.**

Amerykanie zdobyli po dwa punkty w wadze koguciej i ciężkiej oraz po jednym punkcie w spotkaniach remisowych w wadze piórkowej i lekkiej.

Obserwatorami meczu z ramienia sekcji boksu GKKF byli — przewodniczący sekcji **Neuding** oraz trener **Stamm.**

Dziś w radio

na fali 230 m

PIĄTEK — 4. 11. 1955 r.

6.30 — DZIENNIK. 6.40 — „W szybkich rytmach". 7.10 — Koncert. 7.40 — Muzyka. 7.45 — Aud. szkolna. 8.00 — Wiad. 8.06 — Melodie ludowe. 8.30 — Wiad. 8.36 — Koncert solistów. 9.00 — Przerwa lok. 11.55 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał. 12.04 — Wiad. 12.10 — PRZEGLĄD PRASY. 12.15 — Muzyka rozr. 12.30 — Program i komunikaty lok. 12.35 — Program dnia 12.40 — Aud. dla klas I i II. 13.00 — Suita taneczna na ork. Roters'a. 13.30 — „Słynne ork. rozrywkowe i piosenkarze". 14.00 — Wiad. 14.05 — Informacje. 14.09 — Stan wód. 14.10. „Opowiadanie o trudnej przyjaźni" — odc. utworu J. Przeździeckiego. 14.30 — Koncert. 15.00 — Filmowe melodie radz. 15.25 — Koncert solistów. 16.00 — Koncert ork. Wybrzeża — lok. 16.35 — Aud. dla młodzieży — lok. 16.50 — Muzyka tan. — lok. 17.00 — Z życia Zw. Radzieckiego. 17.30 — Dziennik Wybrzeża — lok. 17.45 — Piosenka tygodnia — lok. 17.50 — Muzyka krajów nadmorskich — lok. 18.20 — Koncert życzeń — lok. 19.00 — Muzyka i akt. 19.25 — Reportaż literacki. 19.40 — „Kompozytor tygodnia" — Karol Maria Weber. 20.25 — Aud. aktualna. 20.40 — „Z melodią i piosenką przez świat". 20.30 — DZIENNIK. 21.50 — Dziennik rybacki — lok. 22.00 — Tydzień muzyki radzieckiej. 22.20 — Felieton. 22.30 — Koncert d. c. 23.00 — Muzyka tan. 23.50 — OST. WIAD.

Pod światło

Kompresja

Tego wieczora w gabinecie dyrektora długo paliło się światło. Długo, bardzo długo trwała ważna narada, w której oprócz dyrektora brał udział kierownik kadr, przewodniczący rady zakładowej i kilka innych osób.

Przebieg zebrania był następujący: kierownik kadr czytał po kolei nazwiska pracowników, zarówno tych z produkcji, jak i tych z administracji, a następnie toczyła się dyskusja. Chodziło o wykonanie znanego zarządzenia w sprawie kompresji etatów.

Kadrowiec czytał:

— Wałek Klementyna, pełni obowiązki czwartej sekretarki wicedyrektora. Zawód wyuczony — akuszerka.

— Właśnie u nas w szpitalu bardzo brak położnych... — szepnął ktoś nieśmiało.

Zapadła zawstydzająca cisza. Odezwał się wicedyrektor:

— Niedawno w jednym z przemówień czytałem, że oto rodzi się świat nowy. A wy nam proponujecie, żebyśmy się z naszych zakładów pozbyli akuszerki?

Kadrowiec bez słowa czytał dalej:

— Wąsik Ptolemeusz, zastępca magazyniera, zawód wyuczony — fryzjer.

Przewodniczący rady zakładowej westchnął:

— Dwie godziny wczoraj czekałem u fryzjera. Mówią, że nie ma ludzi do pracy.

Wicedyrektorka od spraw socjalnych zakręciła się niecierpliwie na krześle:

— Nie mogę sobie wyobrazić życia kulturalno - oświatowego u nas bez Wąsika. Nikt tak nie potrafi prowadzić walca na zabawie. Nikt tak nie zadeklamuje Mickiewicza „Golono, strzyżono..."

— A właśnie zbliża się rocznica Mickiewicza...

Nie, usunięcie Wąsika było niepodobieństwem.

Padło następne nazwisko:

Karpik Sławomir. Pełni obowiązki kierownika garażu. Zawód: dżokej.

— Hm, hm — mruknął znacząco ktoś z kąta.

Dyrektor osobiście zgromił wzrokiem malkontenta:

— Ale jest to człowiek, który się uczy. Uczy się szoferki i zapoznaje się z konstrukcją samochodu. W żadnym wypadku nie możemy usuwać kogoś za to, że się uczy, że stara się podnieść swoje kwalifikacje.

Następny:

Stołeczek Ambrozja. Zawód: nauczycielka. Pełni obowiązki osobistej maszynistki naczelnego dyrektora.

Dyrektor ubiegł wszelkie wnioski w tej sprawie:

— Funkcjonowanie naszych zakładów opiera się przede wszystkim na właściwym stosunku pracowników do tychże zakładów i swojej pracy. Ob. Stołeczek ma naprawdę gorący i pełen poświęcenia stosunek. Stwierdzam to z pełnym poczuciem odpowiedzialności...

Następnym był Karaś Stefan. W wieku lat trzydziestu i w pełni sił, z zawodu rybak, pełnił odpowiedzialne funkcje woźnego. Jednak pora roku nie pozwoliła na objęcie Karasia kompresją etatów. Ktoś zauważył:

— Uchwała Prezydium Rządu nie zwalnia nas z troski o człowieka. Cóż będzie robił Karaś teraz, gdy zima nachodzi i wszystkie wody zamarzają?

Tak wreszcie w toku wielogodzinnych debat ustalono jednak listę osób podlegających kompresji. Byli to: Jan Kowalski, Józef Kozłowski, Franciszek Nowakowski i Piotr Kamiński. Zebranie swą uchwałę powzięło jednomyślnie i z czystym sumieniem. Trzej pierwsi byli to najwybitniejsi fachowcy zakładów. Tacy nie zginą. Chętnie zatrudni ich każdy zakład pokrewny.

Kozłowski był korespondentem wojewódzkiej gazety.

JAN SZELĄG

FACHOWCY POSZUKIWANI

Głównego księgowego na warunkach według umowy zbiorowej dla pracowników w handlu — poszukuje Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Pruszczu Gdańskim przy ul. Ludwika Waryńskiego 34. 2370-K

4 wysokowykwalifikowanych murarzy zatrudni Stocznia Gdańska. Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować do Biura Przyjęć Stoczni Gdańskiej w Gdańsku, ul. Jana z Kolna nr 31. 2379-K

Kierownika sekcji branży włókienniczo - odzieżowo - obuwniczej zatrudni od zaraz PZGS — Starogard Gd. na warunkach przewidzianych umową zbiorową. Zgłoszenia przyjmuje PZGS — dział kadr, Starogard Gd., ul. Kościuszki 6. 2383-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

ODSTĄPIĘ udział w Spółdzielni Mieszkaniowo - Budowlanej „Osiedle" w Sopocie, Gdynia, tel. 12-39. 8600-G

LOKALE

MIESZKANIE trzypokojowe z wygodami (nadające się dla lekarza) w Starogardzie Gdańskim — zamienię na podobne lub większe w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk, pod „8573". 8573-G

SAMODZIELNY duży pokój z kuchnią, wszelkimi wygodami w Gdyni, Batalionów Chłopskich 24/7 — zamienię na samodzielne dwa pokoje z kuchnią, wygodami, tylko w Gdyni. — Godz. 16.30 — 20. 3784-P

ZAMIENIĘ dwa pokoje z dużą kuchnią, ogrodem, 23 drzewa owocowe, duży chlew — na 1 pokój z kuchnią, wygodami w trójmieście. Orunia, Zawiejska 21—1. Edward Barlóg. Warunki do omówienia. 8558-G

MIESZKANIE dwupokojowe z kuchnią, werandą w centrum Sopotu — zamienię na równorzędne lub mniejsze w Gdańsku, Wrzeszczu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „8578". 8578-G

POKÓJ z kuchnią, wszelkimi wygodami w Łodzi — zamienię na podobne w trójmieście. Wiadomość — Orłowo, ul. Techniczna 22 a. 3788-P

SAMODZIELNE — duży pokój z kuchnią, łazienką — zamienię na półtora, względnie dwupokojowe samodzielne. Warunki do omówienia. Tel. 53-68, po 17. 3541-P

SAMOTNY przebywający stale w delegacji poszukuje pokoju przy rodzinie. Wiadomość tel. 424-54. 8565-G

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego. Sopot, Plac Wolności 7/2 (dwa razy dzwonić). 8517-G

TRZY pokoje z kuchnią, samodzielne w centrum Gdyni, na II piętrze — zamienię na dwa oddzielne mieszkania: pokój z kuchnią lub większe. Wiadomość tel. 22-86. 3786-P

POKÓJ z używalnością kuchni i wygodami w centrum Gdyni — zamienię na samodzielny pokój z kuchnią, również w centrum. Zgłoszenia kierować: Gdynia, Świętojańska 48—3. 3787-P

POSZUKUJĘ lokalu na warsztat w Pruszczu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa". Gdańsk, pod „Warsztat". 8575-G

2,5 POKOJU z wygodami, ogródkiem — zamienię na większe w Szczecinie. — Wrzeszcz, Bracka 1 (koło Politechniki). 8583-G

POSZUKUJĘ pokoju na przeciąg jednego roku. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk, pod „8585". 8565-G

ZGUBY

SKRADZIONO legitymację związkową nr 2201 oraz legitymację służbową, wydaną przez f-mę C. Hartwig, Gdynia, na nazwisko Julia Wojciechowska, Gdynia — Orzeszkowej 20 m. 4. 3791-P

MALIŃSKI Andrzej — Wrzeszcz, Siedlicka 3, zgubił legitymację studencką AMG. 8594-G

BUNIK Marta, Gdańsk - Siedlce, — Malczewskiego 38—10, zgubiła legitymację związkową nr 43725. 8592-G

PRACA

GOSPOSIA do samodzielnego prowadzenia domu małej rodziny — natychmiast potrzebna. Sopot — Przybyszewskiego 2, I piętro, godz. 19—20. 8561-G

POTRZEBNA pomoc domowa dochodząca lub na stałe. Dr Barbara Bogucka, Wrzeszcz, Karłowicza 21, od godz. 9—12. 8562-G

POMOC domowa potrzebna, Gdynia, Reja 4 — 5 a, tel. 42-53. 8567-G

UCZCIWA dochodząca potrzebna zaraz. Wrzeszcz — Karola Marksa 106/2. Zgłaszać się między godz. 17-20. 8581-G

GOSPOSIA lubiąca dzieci potrzebna zaraz do Warszawy. Referencje konieczne. Zgłoszenia: Sopot, Mickiewicza 14, godz. 15—17. 8596-G

NAUKA

II KOMPLET tańców towarzyskich z dniem 10. 11. 55 r. rozpoczyna Sp-nia „Impreza". Zapisy i wpłaty codziennie od 7 — 15. Gdańsk, Bogusławskiego 2 (Bank Rolny), tel. 352-27. 8568-G

II KOMPLET tańców towarzyskich z dniem 10. 11. 55 r. rozpoczyna Sp-nia „Impreza". Zapisy i wpłaty codziennie od 15 — 17. Gdańsk, Garncarska 30 (wypożyczalnia Sprzętu Sport. i Muzyczn.). 8569-G

RÓŻNE

ZA wyleczenie dziecka z ciężkiej choroby tężca, dr Wiazłowskiej, dr Mierzejewskiej, mgr Bielińskiemu oraz całemu personelowi Oddziału Dziecięcego Szpitala Gdyńskiego — serdeczne podziękowania składają Kuklińscy. 8555-G

IGŁY do podnoszenia oczek najwyższej jakości gwarantowane poleca, wysyła za pobraniem. Wszelkie naprawy igieł, maszynek wykonuje rzetelnie, szybko. Firma „Terrax" — Poznań, Kochanowskiego 5. 2365-K

27 PAŹDZIERNIKA zaginął pies — wilk, owczarek podpalany. Odprowadzić za nagrodą, Wrzeszcz, Rokossowskiego 24 a. Przywłaszczenie będzie ścigane. 8564-G

LEKARSKIE

BADANIE SERCA elektrokardiograficznie 16 — 18, oprócz sobót. Wrzeszcz, Politechniczna 14 (boczna Hibnera). 8543-G

DR med. Arasimowicz — specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych — Wrzeszcz, Curie - Skłodowskiej 2. 8566-G

SPRZEDAŻ

BIURKO gabinetowe — fornier orzechowy 1250, fotel do niego 150, wieszak stojący, biały, ramowy z lustrem i szafka 200. Oglądać Komis Meblowy — Wrzeszcz, Grunwaldzka 88, godz. 11—19. 3785-P

MOTORY: przyczepny do łodzi oraz kajakowy sprzedam. Sopot, Mickiewicza 31/1. 3776-P

NORKI hodowlane i tchórze wraz z klatkami sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „8523". 8523-G

MASZYNĘ dziewiarską — pończoszniczą, marki Bargoskiej — sprzedam. — Gdańsk, Toruńska 15 m. 11 8559-G

MOTOCYKL NSU górnozaworowy, 250 cm³, stan idealny — sprzedam. Gdańsk, tel. 316-82, godz. 7—15. 8530-G

SAMOCHÓD osobowy kabriolet „Ford Ejfel" w dobrym stanie — sprzedam. Henryk Trzonek, Elbląg — ul. Morszyńska 58. 3766-P

DAMSKĄ maszynę do szycia „Singer" bębenkowa, oraz tapety okazyjnie sprzedam. Gdynia, Starowiejska 58/5. 8599-G

RADIO „Syrenę" — sprzedam. Wrzeszcz, Mickiewicza 25—5. 8560-G

RADIO „Mazur" z pierwszej serii — sprzedam. Milewski. Wrzeszcz, Karłowicza 13. 8565-G

NOWOCZESNEGO „Wanderera" pilnie sprzedam. — Wrzeszcz, Maiachowskiego 1, godz. 15—17 (garaż). 8571-G

PIANINO krzyżowe w dobrym stanie — sprzedam. Orłowo, Świerkowa 46 m. 1. 3793-P

NUTRIE hodowlane od 3—6 miesięcy — sprzedam. Rumia, ul. Wybickiego 7. 3794-P

PIEC żelazny o trwałym paleniu (Dauerbrandofen) sprzedam. Wiadomość — Wrzeszcz, Dubois 61. 8589-G

MASZYNĘ „Singer" gabinetową, bębenkową, stan prawie nowy sprzedam. — Gdynia, Świętojańska 98-3. 8597-G

FISHARMONIĘ okazyjnie sprzedam. Wrzeszcz, Lelewela 12—3, godz. 16—18. 8598-G

Ś. † P.

KAZIMIERZ BOGACKI

zmarł w Gdańsku dn. 20 października 55 r., pochowany został w grobie rodzinnym na Powązkach w Warszawie dnia 25 października 1955 roku, o czym zawiadamiają życzliwych pamięci Zmarłego

ŻONA, SIOSTRY I RODZINA

2382-K

Otwarta furtka do szczęścia

to los Loterii Pieniężnej

z kolektury Monopolu Loteryjnego

GDAŃSK — Podwale Grodzkie 8 M.H.D. św. Ducha 17.

WRZESZCZ — Grunwaldzka 107 P.D.T. Grunwaldzka 68.

GDYNIA — Świętojańska 68. 2366-K

W dniu 31 października zginęła śmiercią tragiczną kierownik Magazynu Wydzielonego Centrali Odzieżowej w Wejherowie

ROZALIA CIZMOWSKA

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

pracownicy Magazynu Wydzielonego Centrali Odzieżowej w Wejherowie

W dniu 2 listopada 1955 r. zmarł

JAN GRUCZA

długoletni pracownik Morskiej Agencji w Gdyni

W zmarłym tracimy nie tylko cennego współpracownika, ale i dobrego kolegę.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby na cmentarz w Rumii nastąpi w dn. 5. XI. 55 r. o godz. 10-tej.

Cześć Jego pamięci!

Koledzy, Rada Zakładowa i Dyrekcja Morskiej Agencji w Gdyni

8610-G

W dniu 31 października 1955 r. zginęła śmiercią tragiczną w czasie pełnienia obowiązków służbowych kierownik Magazynu Wydzielonego Centrali Odzieżowej w Wejherowie

Rozalia Ciżmowska

W zmarłej Centrala Odzieżowa traci ofiarnego i cenionego pracownika.

Cześć Jej pamięci.

Rada Zakładowa przy C.O.B.W. Gdańsk

Dyrekcja Centrali Odzieżowej Biura Woj. w Gdańsku